



The Holy See

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
AI RAPPRESENTANTI DELL'UNIVERSITÀ DI OPOLE (POLONIA)
IN OCCASIONE DEL 10° DELLA FONDAZIONE E DEL CONFERIMENTO
AL PONTEFICE DELLA LAUREA HONORIS CAUSA**

Martedì, 17 febbraio 2004

Drogi Księżę Arcybiskupie,

Magnificencjo Panie Rektorze,

Szanowni Państwo, Bardzo dziękuję za życzliwość, której wyrazem jest przybycie Państwa do Watykanu, a także wyróżnienie mnie tytułem doktora *honoris causa* Waszego Uniwersytetu. Ten akt nadania honorowego tytułu ma dla mnie szczególną wymowę, bo zbiega się z dziesięcioleciem istnienia Uniwersytetu Opolskiego. Już niebawem, 10 marca, minie dziesięć lat od historycznego połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Instytutu Teologiczno-Pastoralnego, które dało początek Uniwersytetowi z Wydziałem Teologicznym. Kiedy wyrażałem zgodę na utworzenie tego Wydziału i na włączenie go w struktury Uniwersytetu państwowego, miałem świadomość, że powstanie tej Uczelni jest bardzo ważne dla Ziemi Opolskiej. Cieszę się, że na przestrzeni tego dziesięciolecia Uniwersytet rozwija się i staje się prężnym ośrodkiem naukowym, w którym tysiące młodych ludzi może zdobywać wiedzę i mądrość. Dziękuję Bogu, że - jak to powiedział Ksiądz Arcybiskup - Uniwersytet współdziała z Kościołem w dziele integracji społeczeństwa na Ziemi Opolskiej. Wiem, że robi to w sobie właściwy sposób. O ile bowiem Kościół animuje procesy jednoczenia w oparciu o wspólną wiarę, wspólne wartości duchowe i moralne, tę samą nadzieję i przebaczącą miłość, o tyle Uniwersytet ma własne, szczególnej wartości środki, które choć wyrastają na tym samym fundamencie, mają inny charakter - można by nawet powiedzieć bardziej powszechny. Ponieważ zasadzają się one na zgłębianiu dziedzictwa kultury, narodowego i ogólnoludzkiego skarbcza wiedzy oraz na rozwoju różnorodnych nauk, są dostępne nie tylko tym, którzy podzielają tę samą wiarę, ale także tym, którzy mają inne przekonania. A to ma niemałe znaczenie. Jeżeli bowiem mówimy o integracji społeczeństwa, to nie możemy rozumieć jej w sensie zacierania różnic, unifikacji myślenia, zapomnienia o historii - często naznaczonej wydarzeniami, które dzieliły - ale jako wytrwałe poszukiwanie tych wartości, które są wspólne dla ludzi mających różne korzenie, różne dzieje oraz związaną z nimi własną wizję świata i odniesień do społeczności, w której przyszło im żyć. Uniwersytet, stwarzając możliwości rozwoju nauk humanistycznych, może pomóc w takim oczyszczaniu pamięci, które nie zapoznaje krzywd i win, ale pozwala przebaczać i prosić o przebaczenie, a potem otwierać umysł i serce na prawdę, dobro i piękno, które stanowią wspólne bogactwo i które zgodnie należy pielęgnować i

rozwijać. Nauki ścisłe też mogą służyć dziełu jednoczenia. Wydaje się nawet, że dzięki temu, iż wolne są od założeń filozoficznych, a zwłaszcza od ideologii, mogą to zadanie wypełniać w sposób bardziej bezpośredni. Owszem, różnice mogą się pojawiać w odniesieniu do etycznej oceny badań i nie można ich lekceważyć. Niemniej, jeśli badacze uznają pryncypia prawdy i dobra wspólnego, nie będą wzbraniać się współpracy w poznawaniu świata w oparciu o te same źródła, podobne metody i wspólny cel, którym jest czynienie sobie ziemi poddaną, zgodnie z zaleceniem Stwórcy (por. Rdz 1, 28). Dziś wiele mówi się o chrześcijańskich korzeniach Europy. Jeśli ich znakiem są katedry, dzieła sztuki, muzyki i literatury, to przemawiają one niejako w milczeniu. Uniwersytety mogą mówić o nich na głos. Mogą przemawiać językiem współczesnym, zrozumiałym dla wszystkich. Owszem, ten głos może nie być przyjmowany przez tych, których ogłusza ideologia laickości naszego kontynentu, ale to nie zwalnia ludzi nauki wiernych historycznej prawdzie od zadania dawania świadectwa przez solidne zgłębianie tajników wiedzy i mądrości, która wyrosła na żyznej glebie chrześcijaństwa. *Ut ager quamvis fertilis sine cultura fructuosus esse non potest, sic sine doctrina animus* - Jak rola, chociaż żyzna, nie może być płodna bez uprawy, tak i duch bez nauki (Cicero, *Tusculanae disputationes*, II, 4). Przytaczam te słowa Cicerona, aby wyrazić wdzięczność, za tę "uprawę ducha", jaką od dziesięciu lat owocnie kontynuuje Uniwersytet Opolski. Życzę, aby to dzieło było nadal podejmowane dla dobra Ziemi Opolskiej, Polski i Europy. Niech współpraca wszystkich wydziałów Waszej uczelni, z Wydziałem Teologicznym włącznie, służy wszystkim, którzy pragną rozwijać własne człowieczeństwo w oparciu o najszlachetniejsze wartości duchowe. Na ten wysiłek Państwu, wszystkim Profesorom i Studentom Uniwersytetu Opolskiego z serca błogosławię.